

KRONIKA

CZYJE DOKUMENTY?

W Wydziale Śledczym Komendy Miasta MO znajdują się do odebrania dokumenty osobiste — zgubione bądź też odebrane niewłaściwym posiadaczom przez funkcjonariuszy MO. Osoby zainteresowane winny zgłosić się po odbiór dokumentów między godziną 12 a 14 codziennie pod adresem Wydział Śledczy Komendy Miasta MO ul. Witolda.

PLANY, WIÓZE WÓDKĘ

W dniu 14 bm. w godzinach wieczornych tramwaj linii Nr 7, jadący w kierunku Krzyków wpadł na przeciwny Długiej 1. Powstał wóz z samochodem PMS wiozący transport wódki do Świdnicy.

Wskutek zderzenia większa ilość butelek z wódką uległa zniszczeniu. Samochód ma kompletne zniszczone szoferę.

Jak ustalono przyczyną wypadku była nieuwaga szofer, który jadąc po planem z dużą szybkością nie przestrzegając przepisów drogowych. Na szczęście obojgu ludzi nie było.

KRADZIEŻ W HOTELU

Onegdaj nieznani dotychczas sprawcy skradli z hotelu Krakowskiego przy ul. gen. Świerczewskiego większą ilość bielizny pościelowej. W związku z tym zatrzymano kilku podejrzanych spośród personelu hotelowego.

SPRZEDAŻ POKATNIE MASŁO

W ramach energicznej walki z apłucją, jaką prowadzi wrocławskie MO przy współudziale miejscowych organów skarbowych zatrzymano wczoraj niejakiego Jerzego Śliewczaka z Kalisza, przy którym znaleziono około 15 kilogramów masła wiejskiego przeznaczanego na sprzedaż. Śliewczaka wraz z dowodem rzeczowym w postaci zakwestionowanego masła odesłano do Komisji Specjalnej.

Prezydent Bierut rozmawia z literatami i naukowcami

Udostępnić osiągnięcia artystyczne szerokim masom

Wczoraj, w godzinach wieczornych, w sali restauracji „Kłobucha” zgrupowali się przedstawiciele

Największy dom towarowy w Polsce

Dom towarowy Spółdzielni „Solidarność” we Wrocławiu w ciągu swej dwumiesięcznej pracy wysunął się na czoło spółdzielczych domów towarowych w Polsce. Dom posiada 11 działów sprzedaży, z których najważniejsze obroty osiąga dział konfekcyjny, obuwia i maszyn rolniczych.

W obrotowym miesiącu przeciętne wyniki dzienne wynoszą 1.200 tys. złotych. Ze szczególnym uznaniem wrocławskie światło pracy spotkała się sprzedaż interwencyjnego domu towarowego pod hasłem „Akcja listopad 1947” Przy normalnej sprzedaży każdy członek związku zawodowego otrzymuje stałe przy zakupie towarów 10 proc. niżki. 30 proc. odniżki sprzedaży w domu towarowym dokonano dotychczas dla świata pracy.

Uczelnie wrocławskie - komórka Międzynarodowego Związku Studentów

Jaka młodzież - taka przyszłość

Inauguracja międzynarodowego „Tygodnia Akademika” w auli Uniwersytetu zaszczylił swoją obecnością rektor WSH — Stefkowski, dyrektor Wyższej Szkoły Sztuki Pięknych — Geppert i w imieniu rektora Uniwersytetu przemawiał do młodzieży prof. Jaworski. Wyraził on pragnienie, aby był to tydzień solidarności koleżeńkiej, zastanowienia się poszczególnych akademików nad swoim stosunkiem do nauki i tygodniem ugruntowania pokoju na świecie. Bo im więcej młodzieży — taka przyszłość.

W imieniu młodzieży wrocławskiej przemawiał przewodniczący Komitetu Koordynacyjnego wszystkich uczelni — Turski. Referat na temat współpracy młodzieży akademickiej w całym świecie wygłosił przybyły z Łodzi student Gwizd. Współpraca obecna datuje się od mordu 9 studentów w Pradze 1939 roku przez hitlerowców. Ten akt bezprawia wywołał oburzenie w całym świecie i zrodził

W oparciu o mówczą pracę

budujemy nową Rzeczywistość

Premier Cyrankiewicz w Kamiennej Górze

KAMIENNA GÓRA. (Od własnego wysłannika).

Sterane wioleńnią nieraz tułaczka na obczyźnie dionie polskiego chłopca czy robotnika szybko odbudowały zniszczenia wojenne w małym spokojnym miasteczku, położonym w sercu Karłowat. Na gruzach niemieckiego obozu koncentracyjnego Landeshutu, oświeconego meczem śmiać 20 tysięcy ludzi, powstaje zwolna potężny ośrodek przemysłu linarskiego.

Ostatnio Kamienna Góra gościła w swych murach premiera radu RP, gen. sekretarza CKW PPS, prof. Józefa Cyrankiewicza. Przyjazd dostojnego gościa spotkał się z żywym entuzjazmem miejscowej ludności, nie bez dumy nazywającej swe miasto bastionem socjalizmu na Dolnym Śląsku.

Cmentarz Francuzów powstanie we Wrocławiu

Cmentarz Francuzów, który stracił życie w okresie minionej wojny na skutek barbarzyńskich hitlerowskich przesileniów będzie w Grabiszynie we Wrocławiu na Pile Pole, przy głównym trakcie Wrocław — Warszawa.

Stanie tam monumentalne mauzoleum, które złożone zostaną zwłoki około 2 tysięcy Polaków, dachunowców z terenów Polski Południowej. Zaczynają się, że będzie to jeden z trzech cmentarzy francuskich, utworzonych po minionej wojnie w Polsce.

Na dworcu w Marciwiewie powitali premiera starosta powiatu Kalamana oraz licznie zgromadzone delegacje komitetów partyjnych z miasta i powiatu kamienogórskiego. Po krótkim, okolicznościowym przemówieniu gospodarzy, premier udał się do Kamiennego Góry, gdzie u wrót miasta nastąpiło oficjalne powitanie przez burmistrza ob. Jawecko, oraz działawie szkolny. Wprost stamtąd premier w asyście towarzyszących mu przedstawicieli miejscowego samorządu, partii politycznych oraz społeczeństwa udał się na szczyt Góry Parkowej, gdzie nastąpiło uroczyste odsłonięcie pomnika-mauzoleum ofiar obozów koncentracyjnych, ufundowanego ze składek hitlerowskiego społeczeństwa.

Po krótkim przemówieniu przedstawiciela Związku B. Wierziński Polityczny, zabrał głos premier, oddając hołd 6 milionom pomordowanych rodaków. Z kolei dostojny gość udał się do siedziby Miejskiej Rady Narodowej, gdzie przewodniczący ob. Szczepkowski wręczył premierowi honorowe obywatelstwo miasta Kamiennego Góry. W przemówieniu okolicznościowym premier Cyrankiewicz wyraził uznanie dla pracy miejscowego społeczeństwa, mówiąc między innymi: „Budujemy nową rzeczywistość polską w oparciu o Waszą mowę, twórczą pracę. Naszą najistotniejszą legitymacją praworządności na Ziemiach Odzyskanych jest nie tylko administracja okręgu, czy wojsko na pograniczu, ale mroźna, pracująca cała społeczność mieszkańców na tym terenie”.

Po defiladzie, w której udział wzięło ponad 6 tysięcy delegatów komitetów PPS z terenów powiatu Kamiennego Góry, tow. premier udał się do sali Domu Kultury, gdzie odbyła się uroczystość otwarcia Zjazdu Powiatowego PPS. Po powitaniu zgromadzonych Premier wygłosił referat polityczny, dając w nim jasny przegląd sytuacji międzynarodowej. Nawiązując do 55 rocznicy istnienia ruchu rewolucyjnego PPS, mowca powiedział: „Nie miejsce tu na powoływanie się na wspaniałą tradycję naszej partii, partii ruchu ludowego rozszaradającego ogień krępalące więzy tyłowe mas pracujących. Partia młodego ruchu rewolucyjnego musi z trywialnym przed sobą, aby realną pracą dla partii wnieść równocześnie potrzebny wkład w nowobudowującą

się rzeczywistość Polska. Taka właśnie droga obrała organizacja partyjna na Dolnym Śląsku w przeświadczeniu że zagospodarowanie Ziemi Odzyskanych jest standardowym zadaniem każdego aktywisty partii”.

W dalszym ciągu swego przemówienia tow. Cyrankiewicz poddał szczegółowej analizie sytuację polityczną, jaką panuje obecnie na forum międzynarodowym.

Na zakończenie prelegent odwołał się do ostatnich uchwał CKW PPS, które podkreślały znaczenie PPS jako czynnika montującego nie tylko ruch robotniczy w Polsce, ale mogący mieć wpływ na jednoczenie się i mobilizację lewicowych socjalistów zachodnioeuropejskich z komunistami we wspólnej walce o postęp i pokój świata.

St. Sado

Wracają bohaterowie przestworzy

„Latający tygrys” pułk. Urbanowicz odsłania rękawce szeregów minionej wojny

Same organizatorki imprezy, Sekcja Kobiet SD, nie spodziewały się takiego zainteresowania prelekcją p. Urbanowicza, jakie okazały wrocławianie wypełniając szeregami Aule Politechniki. Zainteresowanie to dowodzi jak żywo kwia jeszcze w nas wspomnienia wojny i jak spragnieni jesteśmy zapoznać się z nieznanymi faktami, a szczególnie z przysrodami zawsze nas porwijącego lotnictwa.

Nic więc dziwnego, że opowieść o wrażeń asa tego lotnictwa i bohatera skrzydeł polskich nad Anglią, zainteresowała wszystkich.

Płk Witold Urbanowicz, jak mówił Fidler w swoim „Dziwieniu 303” to „pancerz z aluminium w którym biele wrażliwe serce”. Jeszcze bardziej uwidacznym w tym wrażeń słysząc jego bezpośrednie opowiadanie o tym, jak stracił pierwszego Niemca nad Kanalem La Manche. Jak wraz z kolegami przekroczył Anglików, że Polacy to nie pół dzikie plemie, jak zdobył ich zaufanie, a jak walczył, jak w bitwie o Wielką Brytanię stracił 126 samolotów nieprzyjaciela i jak zwycięski lotnicy Polacy zadrżeli tym kolegom, którzy ładowali w kraju podczas okupacji. Opowiadając z tego okresu wiele wspaniałych odcinków, które wzbudziły w pilotów po wykładaniu gniazda, nym kierunkiem w Polsce „nawalił” motor, a chłopcy z AK najpóźniej zabrali go na kolację, bo... w krzakach mieli przygotowany motor zastawiony!

Opowiadał również płk Urbanowicz wiele ciekawych, omal „powieściowych” szczegółów o pracy w powietrzu nad Anglią, w czasie wywiadu angielskiego. Wywiad ten był tak zorganizowany, że dokładnie dawał znać lotnikom, które jednostki

ki niemieckie, z którego lotniska i gdzie wylatywały.

Zdarzyło się również kiedyś, że Anglicy dostali zawiadomienie, że na uroczystości harcerskiej w dniach 2-3 sierpnia harcerz. Wiedzieli jednak dobrze co to za harcerz i w czasie jego pobytu w Londynie, starali się demonstrować mu taką się wiość (której jeszcze wtedy nie mieli) aby zbliżać całe do wództwa niemieckie po powrocie swego „harcerza”.

Słyszeliśmy również o małym do tej pory znanym szczególe walki Polaków na Dalekim Wschodzie o niebezpieczeństwach jakie tam czołowały na europejskiej i o metodach walki prowadzonej przez Japończyków.

Blisko 1½ godzin prelekcji minęło jak jedna chwila. Rządzący publiczności siedzieli tak, a było brzo tak głośno, jak podczas wykładow Urbanowiczowi po zakończeniu jego opowiadania.

Podziękowanie imieniem Sekcji Kobiet Str. Demokratycznej w gościach słówach złożyła Janina Kobylinska wręczając bukiet pięknych chryzantem. Wiele osób prosiło pułkownika o autograf, czy to w albumach, czy też na książce „Dziwienie 303”.

(b)

Jaia po 17 zł.

Wydział Mieczarsko-Jajczarski „Spółem” rzucił na rynek krajowy 6 milionów sztuk jaj konserwowych po 17 zł. za sztukę, ustalonych przez Biuro Cen. Ilość powyższa stanowi ok. 20 proc. posiadanych zapasów jaj konserwowych. Jaja rozprzeczowane będą wyliczone za pośrednictwem sklepów rolniczych, przy czym każdy kupujący będzie mógł nabyć jedynie 5 sztuk.

Akcja interwencyjna sprzedaży jaj potrwia do końca listopada br.

Odpowiedzi Redakcji

Inż. Stelmach — Wrocław. Sprawę przekazał nam do Elekrowni. Na ten temat pisaliśmy kilkakrotnie obszernie w naszym piśmie.

Lokatorzy Soltysowice. Zwrócić się do dyrekcji Poczty i Telegrafów i mamy nadzieję, że sprawa ta zostanie uregulowana.

Ka-Jot. Pisanie artykułu na ten temat nie wiele pomógł ponieważ sprawa będzie odmienne załatwiona i w tym kierunku czynione są już starania przez Związek. Odnosnie braku tytoniu, to musimy sprowadzać go też za granicę i dlatego jeszcze są pewne braki.

Ogłoszenie przetargowe

Zakład Ubezpieczeń Społecznych Oddział we Wrocławiu, ul. Proszowska 6, ogłasza przetarg nieograniczony na wykonanie nowych wieszby dachowej w budynku Zakładu Ubezpieczeń Społecznych ul. Janińskiego 14, we Wrocławiu.

Podklatki ofertowe za zwrotem kosztów otrzymać można w biurze Oddziału ZUS przy ul. Proszowskiej 6, III piętro, w godzinach urzędowych od dnia 17 listopada 1947 r. poczyniwszy.

Oferty w zalakowanych kopertach z napisem: „Oferta na wykonanie wieszby dachowej w budynku przy ul. Janińskiego 14”, należy składać w biurze ZUS przy pl. Prostałkatym 8, bud. 1, I piętro do dnia 26 listopada br. do godz. 11-tej, po czym nastąpi komisyjnie otwarcie ofert. Do oferty dołączyć należy dowód złożenia wadium w wysokości 2% sumy ofertowej. Wadium należy składać w kasie Oddziału ZUS, albo wpłacić na rachunek bieżący nr 366 Oddziału ZUS w Banku Gospodarstwa Krajowego Oddział we Wrocławiu, względnie na rachunek bieżący Oddziału ZUS nr 343 w Banku Gospodarstwa Spółdzielczego Oddział we Wrocławiu.

Zakład Ubezpieczeń Społecznych Oddział we Wrocławiu zastrzega sobie prawo wyboru oferenta bez względu na wysokość sumy ofertowej oraz prawo unieważnienia przetargu, bez podania przyczyn.

PPS

biuro

KJAZD CHŁOPÓW-SOCJALISTÓW W ZGORZELCU

W ramach przeprowadzonych w terenie wiośni masowych, poświęconych uchwałom CKW PPS z dn. 31 października 1947 r. na temat sytuacji międzynarodowej, odbył się wiec w Zgorzeli. Wzięli w nim udział uczestnicy odbywającego się jednocześnie Powiatowego Zjazdu Chłopów Socjalistów.

Referat o ostatnich uchwałach CKW PPS wygłosił sekretarz powiatowy PPS w Zgorzeli tow. Przysliński, który szeroko omówił znaczenie solidarności politycznej klasy robotniczej wobec kapitalistów anglosaskich, pragnących podporządkować sobie gospodarkę i życie polityczne wszystkich państw świata.

Delegat Wojewódzkiego Komitetu PPS we Wrocławiu tow. Władysław Olko, omówił zagadnienia chłopskie, oraz zadania Rad Chłopów Socjalistów.

W dyskusji poruszono szereg spraw natury politycznej i problemu lokalnego.

DOKAD

WYBRAC

KINA

REPERTUARIUM KIN

SLASK: film prod. radz. „Kopciuszka”

WARSZAWA: film prod. amer. „Awantura w zaświatach”

ODRA: film prod. radz. „Admirał Nachimow”

POLONIA: film prod. swedz. „Wesoly pensionat”

TECZA: film prod. swedz. „W okowach lodu”

Początek seansów o godz. 16, 18 i 20, w niedzielę i święta od 14-ej.

FOTOPLASTIKON

wyświetla odcienie w godzinach od 9 — 20 Alpy Austriackie.

WYSTAWY

Salon ZPAP ul. Ofiar Oświęcimskich 34/40 Wystawa Prac Plastyków Katowickich Cofnięcie 11-17.

Wystawa prac studentów Wydz. Architektury — Wybrzeże Wyspiańskiego 29 — Aula Politechniki

z kwaterą codziennie od 9 do 17-tej.

Co grają

W Jeleniej Górze

TEATR MIEJSKI

Premiera sztuki E. Sheldona „Romans” — została odłożona.

W sobotę, zostanie odegrana sztuka znanego pisarza rosyjskiego, Maksyma Gorkiego pt. „Mieszczanie”.

KINA

„LOT” — film prod. amerykański „Konwój”

„MARSYJANIE” — film prod. amerykański „W cieniu podziemia”. Początek seansów o godz. 16, 18 i 20.

„TATRY” — film prod. radziecki „Słuby kawalerskie”. Początek seansów o godz. 16 i 20, w niedzielę i święta o godz. 16, 18 i 20.

W Legnicy

„BALTYK” — wyświetla w czasie od 12 do 18.11 br. film prod. franc. „Cienie przeszłości”.

Początek seansów o godz. 17 i 19, w niedzielę i święta o godz. 15, 17 i 19.

„POLONIA” — wyświetla w czasie od 10 do 16.12 br. film prod. ang. „Przygody Tomka Sawera”.

Początek seansów o godz. 17 i 19,20. W niedzielę o godz. 15, 17,18 i 19,20.

KINA

„Stefcia jest akrobatką”

Seal oddaje jej swobodę nieustraszonej odważności w swym graniu i śmiałych wypadach oczarowała jej naturalną grą i elokwencyjną swobodą. A ona sama jest bardzo zadowolona z wyroku swego i wrota do tej kłopoty czy jest to kłopot czy nie kłopot

Anda

Matrona

SPORT

Dwóch Rademacherów
na meczu
Czechosłowacji - Polska

Zestawienie par w meczu Czechosłowacja - Polska przedstawia się w następującej formie:

Majdloch - Sowiński
Zachara - Bazarnik
Hudak - Antkiewicz
Petrina - Rademacher
Koudela - Chychla
Torma - Szymankiewicz
Nesuka - Szymura
Rademacher - Klimecki

Wisła - AKS
3:0 (0:0)

Planowe spotkanie o mistrzostwo Polski pomiędzy „Wisłą” a AKS zakończyło się zdecydowanym zwycięstwem krakowian w stosunku 3:0 (0:0).

Bratki dla „Wisły” padły za strzały Gasa, Solowickiego i Legutki. Po tym zwycięstwie „Wisła” ma poważne szanse na zdobycie tytułu mistrza Polski.

Tabela

o mistrzostwo Polski

1. WARTA	3	4	6:1
2. WISŁA	3	4	7:3
3. AKS	3	0	2:11

Drużyny mistrzostwa

W BOKSIE

POZNAN: STELLA - HCP 11:5
WARSZAWA: RADOMIAK - BUDOWLANI 10:6

Przed meczem z Czechosłowacją

Pięściarska ósemka Polski
w cyfrach

Nasza narodowa ósemka pięściarska stoczy w dniu jutrzejszym w Pradze międzypaństwowy mecz bokserski z Czechosłowacją. Bezdziesięć do 56 spotkań drużyny reprezentacyjnej. Dotychczasowy bilans spotkań międzypaństwowych jest dla nas korzystny, odnieśliśmy bowiem 32 zwycięstwa, 15 razy zostaliśmy pokonani, a 8 razy walczyliśmy na remis. Również stosunek punktowy jest dla nas korzystny i wyraża się 507:373.

W historii naszego pięściarstwa walczyliśmy z 16-ma państwami. Naszym 10-cio krotnym przeciwnikiem były Niemcy, 8 razy walczyliśmy z Czechosłowacją i Węgrami, 6 razy z Austrią, 5 razy ze Szwecją, 4 razy z Włochami, po 2 razy z Finlandią, Norwegią, Łotwą i Estonią, po jednym razie z Francją, Belgią, Holandią, USA, Szwajcarią i ZSRR.

Największą ilość walk w zespole narodowym stoczyli Płat i Czortek (20) a Szymura (19).

Najwięcej punktów zdobył Czortek (33), Koltczyński (32), Szymura (29). Na 8 spotkań, które stoczyliśmy z Czechosłowacją, w pięciu wypadkach odnieśliśmy zwycięstwo, raz zostaliśmy pokonani, a dwa razy wynik był nierozstrzygnięty.

Pierwszy mecz z naszym sąsiadem stoczyliśmy w 1929 r. Wygraliśmy 12:4 na naszą korzyść.

W drużynie czechosłowackiej walczyli wówczas Nekolny, który pokonał Gawiłkę.

W następnym roku w Pradze wynik był remisowy 8:8. W roku 1931 w Warszawie uzyskaliśmy również wynik remisowy 8:8. W Poznaniu w 1931 r. odnieśliśmy zwycięstwo nad Czechosłowacją w stosunku 10:6.

W roku 1934 pokonał nas nasz sąsiad osiągając zwycięstwo 11:5.

Pierwszy mecz po wojnie między Polską a Czechosłowacją odbył się w grudniu 1945 r. w Poznaniu i przyniósł nam zwycięstwo w stosunku 10:6. Punkty dla naszych barw zdobyli: Czarniecki, Gradowski, Ptaszski, Szymura oraz Rogalski i Sobczak, którzy zremisowali.

W roku następnym Czesi od-

20.000 ft. szl.
za Lawtona

Znany angielski klub piłkarski Chelsea, należący do pierwszej ligi, odstąpił swego środkowego napastnika Lawtona, wielokrotnego reprezentanta Anglii, za 20 tys. funtów. Jest to najwyższa suma jaką uzyskano dotychczas w Anglii za odstąpienie zawodnika. Nabywcą najlepszego angielskiego kierownika napadu jest klub „Nott County”.

nieśli jedynie zwycięstwo nad Polską bilans na 9:7.

Ostatnie spotkanie z Czechosłowacją odbyło się w lutym br. Zakończyło się ono naszym zwycięstwem 12:4.

Bazarnik, Grzywacz, Olejnik, Koltczyński, Szymura i Klimecki rozstrzygnęli walki na swoją korzyść.

Rzut różny decyduje o mistrzostwie
Garbarnia pokonana 2:1

Mecz piłkarski o mistrzostwo klasy A Dolnego Śląska pomiędzy drużynami KKS Odra a KS Garbarnia (Brzeg) zakończył się zwycięstwem drużyny wrocławskiej w stosunku 2:1 (0:0). Gra była prowadzona przez obie połowy w szybkim tempie. Pierwsza połowa upłynęła pod znakiem przewagi gości, dzięki jednak dobrej obronie kolejarzy oraz bramkarza Odry Kropolińskiego nie przyniosła im żadnej bramki. Dopiero z począt-

Pływacy ZSRR jadą
na podbój Europy

Pod patronatem belgijskiego pisma sportowego „Belgiques Sport”, odbędzie się w grudniu w Brukseli wielkie zawody pływackie, których największą sensacją będzie start znakomitych pływaków radzieckich — Bojczenko, Mieszkowa i Uszakowa. Będzie to pierwszy oficjalny występ zawodników ZSRR od czasu przystąpienia Związku Radzieckiego w skład członków Międzynarodowej Federacji Pływackiej (F.I.N.A.). Ambasada Radziecka w Belgii potwierdziła już datę przybycia pływaków ZSRR do Brukseli w dniach 13 i 14 grudnia r.b.

Doskonali „klasyki” Mieszkow i Bojczenko spotkają się w sensacyjnym pojedynku z Anglikiem Royem Romanem, tegorocznym mistrzem Europy oraz z Węgrem Szegedy, zapowiadającym się z swej strony uścislenie nowych rekordów świata.

Należy przypomnieć, że radzieckie wyniki pływackie w stylu klasycznym są najlepszymi wynikami na świecie, znacznie przewyższającymi oficjalne rekordy światowe. Oprócz Roman i Szegedy, zostali również zaproszeni Anglik Kinneer i Kendall, Holendrzy Jongejan, były mistrz Europy Hoving i Smithuyzen, Czwolista Uszakow (ZSRR) walczyli bydlisza ze swymi przeciwnikami w konkurencjach w stylu dowolnym.

Legia - Widzew 2:2
Mecz o wejście
do ligi

W Łodzi odbył się mecz o wejście do ligi między miejscowym „Widzewem” a wrocławską „Legią”. Zakończył się wynikiem remisowym 2:2 (2:1).

Drużyna wareszawska była lepsza, ale przeciwnik nie pozwolił wygrać spotkaniu. W drugiej połowie gry warszawianie nie wykorzystali rzutu karnego.

Bramki dla „Widzewa” zdobył Ciłchicki i Ghył, dla „Legii” zaś obie bramki zdobył Obrych.

Pafawag zwycięża
OM TUR Zabkowice 4:0

Niedzielne spotkanie OM TUR Zabkowice z Pafawagiem przyniosło zdecydowaną zwycięstwo wrocławskich drużyn 4:0 (2:0).

Pafawag mimo że przechodził spadek formy, potrafił mecz wygrać bez trudu.

OM TUR grał słabo, wyróżnić należy jedynie dwóch łączników — Gawrońskiego i Donesa.

W Pafawagu w pierwszej połowie dobrze grała obrona — Dąbrowski, Chelczyński, podczas gdy atak w pierwszych 20 minutach wyraźnie gubił się w kombinacjach podbramkowych.

Przebieg gry: Pierwsze minuty upłynęły na obustronnych wypadkach podbramkowych kończących się jednak fiaskiem. Przewaga Pafawagu początkowo nieznaczna zwiększa się z każdą chwilą. Dopiero po pierwszej bramce, która zdobył w 40 min. piękną głową Paleznaj Pafawag panuje całkowicie na boisku, a tempo gry przybiera na sile.

W 42 minucie, Dula w ładnej kombinacji z lewoskrzydłowym, podnosi wynik na 2:0. Po przerwie, trzecią bramkę dla Pafawagu strze-

la w zamieszaniu podbramkowym Sambor i wreszcie Chelczyński uzyskuje ostatnią bramkę z szesnastu ewekwansowego rzutu wolnego.

Niemalym incydentem w czasie meczu było niesportowe zachowanie się dwóch graczy drużyny zabkowickiej, którzy w sposób niewłaściwy odnieśli się do decyzji sędziego. Zawody prowadził bardzo dobrze ob. Jasnow. (mlx.)

Ruch - Lechia 4:1 (3:1)
Mecz o wejście
do ligiOM TUR - Cukrownik
Odra N. Sól 7:2

Mecz o mistrzostwo klasy A zwyciężyła po grze stojącej na dobrym poziomie drużyna gospodarzy OM TUR Cukrownik Strzelali. Bramki zdobyli: Chmielewski 3, Zyrkowski 2, Urbanski i Mijskiński 1. Dla Odry, lewy łącznik i lewoskrzydłowy. Sędziował bardzo dobrze ob. Baj.

Bielawanka - OM TUR
(Ziębice) 4:0

W Ziębicach, Bielawanka odniosła zasłużone zwycięstwo nad OM TUR-em w stosunku 4:0 (2:0). Lepsi technicznie goście mieli w pierwszej połowie przewagę, strzelając dwie bramki. W tym okresie gry, gospodarze nie wykorzystali rzutu karnego. Po przerwie więcej z gry mieli gospodarze, ale atak ich nie umiał wykorzystywać przewagi. Bielawanka natomiast zdobyła jeszcze dwie bramki z wypadów.

Sędziował dobrze Kamiński.

Wrocławski Kurier Ilustrowany
Wydawca: Spółdzielnia „Wrocław”
Adres Redakcji i Administracji: Wrocław, Wierzbowa 3
telefon redakcji 36-23, telefon administracji 31-17.
Konto PKO VIII 183.
Redaktor: Bronisław Winnicki
Drukarnia „Wiedza” Wrocław

Druk „Wiedza” Wrocław F 22950



Bazarnik



Antkiewicz



Rademacher



Chychla



Szymura

Tabela

o wejście do ligi

	gr	ptk	st. br.
1. RUCH	7	12	31:8
2. LEGIA	6	7	22:14
3. TARNOWIA	6	6	16:17
4. WIDZEW	7	6	12:20
5. LECHIA	6	1	4:17

Reprezentacja Węgier
walczy
we Wrocławiu

Reprezentacja Polski, która udata się na mecz do Czechosłowacji, przejeżdżała wczoraj przez Wrocław. Ekipa udała się w zapowiadany mecz. W drodze średniej jako rezerwowi pojechał Nowarra. Ekipie towarzyszyli prezes PZB Bielewicz, dr Śniagowski, kpt. Derda oraz trener Szatmari.

Kpt. Derda oświadczył, że 23 grudnia nastąpi we Wrocławiu drugie spotkanie reprezentacji Polski z Węgrami. Przed meczem tym odbędzie się we Wrocławiu eliminacje, które wyłonią skład drużyny polskiej.

Symonowicz przegrywa w Świdnicy
IKS - OM TUR 12:4

Spotkanie pięściarskie pomiędzy mistrzem Dolnego Śląska IKS-em a OM TUR - Świdnicą zakończyło się porażką gospodarzy. Sensacją meczu było spotkanie Symonowicza z Chmielewskim, w którym wrocławianin poszedł w pierwszym i drugim starciu na deski.

Wyniki techniczne walk: musza: Chmielewicz (IKS) zwycięża na punkty z Łutowskiem, kogucie: Kurowski II wygrywa wysoko na punkty z Głosem.

piórkowa: wygrywa wysoko na punkty Chmielewski z Symonowiczem, piórkowa II: Kurowski I zwycięża z Mielewskim przez k.o., lekka: Knyra wygrywa z Ma-

Rezerwa Burzy lepsza od Pafawagu

Burza wygrywa 10:6

Mecz rezerw Burzy i Pafawagu, przyniósł zwycięstwo kupcom 10:6. Boksery tak na uwagę drugiej strony pokazali słabe wydanie boks, jak również brak znajomości zasad walki w wyniku czego dość często udzielane były napomnienia. Jedyną walką godną uwagi było spotkanie w wadze papierowej pomiędzy Sawickim (P) a Slotkiewiczem (B). Młodzutki zawodnik Pafawagu stanowił na prawdę zadatek na dobrego boksera. Jego repertuar ciosów, wyzucie dystansu, inteligentny sposób rozwiązywania walki jest tego dowodem. Poza tym na uwagę zasługuje zawodnik Pafawagu Snyk. Wyniki techniczne przedstawiają się następująco: W w. piórkowej wygrywa wysoko na punkty Sawicki (Paf) z Slotkiewiczem (B). W w. muszej Jazwiński (Burza) pokonał na punkty po b. słabej walce Zycha. W w. koguciej Plecionak (Burza) wygrywa z Bakowskiem. W w. piórkowej Doliniec (Burza) zwycięża Sliwa. W w. lekkiej dramatyczną walkę stoczył Nowogrodzki (B) zremisował z Rutkowskiem.

W w. półśredniej Danec (B) nie rozstrzyga walki z Jordanem (Paf). W w. średniej Snyk (Paf) zwycięża nad Medrzyckim. W w. półciężkiej nieudolnie przegrano zwycięstwo Dykiewiczowi (B) nad Filisiakiem (P).

Czechosłowacja - Szwecja
4:1

w hokeju

W Pradze odbyło się międzypaństwowe spotkanie w hokeju na lodzie między Szwecją i Czechosłowacją. Mecz zakończył się zdecydowanym zwycięstwem gospodarzy w stosunku 4:1. Poszczególne serie: 2:0, 2:1, 0:0. Zwycięstwo Czechosłowacji było uduśnieniem rewanżem za porażkę poniesioną ze Szwecją podczas mistrzostw świata, rozegranych w Pradze ubiegłej zimy.

Zwycięzcy zdobyli bramki przez Zabrodzkiego, Stibora, Noziniaka i Trojaka. Strzelcem jednego bramki dla Szwecji był Johansson.

Włochy remisują

W pierwszym dniu spotkania międzynarodowego Francja - Włochy w tenisie, rozegranego na kortach krytych w mediolańskim klubie Olimpia Abdassalam (Fr) pokonał V. Canepellę (Wł) 5:7, 6:0, 6:0, 6:3 zaś R. Del Bello pokonał Pelizzę (Fr) 7:5, 5:7, 6:4, 8:6.

Szwajcaria wygrywa
z Austrią

W pierwszym meczu otwierającym sezon hokeja lodowego w Zurychu Szwajcaria pokonała Austrię 6:2. Obie drużyny składały się z graczy, którzy reprezentować będą oba kraje na olimpiadzie.

CPN Gaz - Julia 0:0

WALBRZYCH (tel. wł.). Mecz o mistrzostwo klasy A rozegrany pomiędzy CPN „Gazem” a „Julia” zakończył się wynikiem remisowym 0:0. Gra odbywała się w anormalnych warunkach z powodu silnego wiatru. Pierwsza połowa upłynęła pod znakiem przewagi „Julii”. Po przerwie więcej z gry mieli goście. Akcje wrocławian były skoordynowane a cały zespół wywarł dobre wrażenie. „Julia” grała bardzo ambitnie, dzięki czemu potrafiła wywalczyć wynik remisowy.

Polonia - Zryw 4:3

ŚWIDNICA (Tel. wł.). Polonia odniosła przekonujące zwycięstwo nad Zrywem z Jawora mając przez cały czas gry wybitną przewagę.

Mecz bez bramek

OM TUR - Pionier 0:0

OM TUR: Michałowski — Urbanski, Zabęcki — Brenkowski, Cieplik, Rybarski — Kurek, Archman, Burzyski, Świątek.

OM TUR - Atom 4:1
w tenisie stołowym

JELEŃSKA GÓRA. W zawodach ping-ponowych jakie tu się odbyły pomiędzy drużynami „OM TUR-u” i „Atomu” zwyciężyli OM Tur-owcy w stosunku 4:1. Rozegrano ogółem 5 spotkań, które przyniosły następujące wyniki: Bittner (A) — Pietras (T) 2:0 (2:8, 2:13); Marczak (T) — Pruss (A) 2:1 (16:21, 21:12, 21:13); Feliksik (T) — Skorpuka (A) 2:0 (21:5, 21:10); Składek (T) — Wydrykowski (A) 2:1 (21:11, 20:22, 21:13); Broda (T) — Wydrykowski II (A) 2:1 (21:15, 19:21, 22:20).

Ćwikało, Jakubik, Sulisz, Wiewiórka.

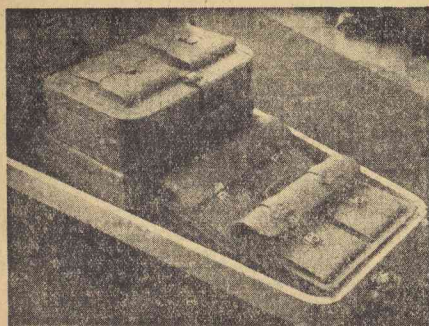
Sędziował poprawnie Śledziejewski.

Drużyna walbrzyskiego OM TUR-u wywiodła z Wrocławia cenny punkt z meczu mistrzostwo z Pionierem. Mecz minął, iż zakończył się wynikiem bezbramkowym, obitwałem w ciekawe momenty podbramkowe. Lepiej nieco drużyna był wykończona, nie potrafili jednak przewagi wykorzystać, gdyż atak ich gubił się w sytuacjach podbramkowych. W Pionierze najlepiej grał środkowy pomocnik Górka, który był najlepszym na boisku. Tur-owcy we wzajemnym spotkaniu zastosowali grę defensywną, która w efekcie przyniosła wynik remisowy.

Mistrzowska drużyna piłkarska Związku Radzieckiego — CDKA, odwołała swój niedzielną występ, w którym przeciwnikiem jej miał być mistrz piłkarski Czechosłowacji — praska „Slavia”.



Murka królewskiej marynarki angielskiej przed pałacem Elizejskim, rezydencją prezydenta Auriola.



Piękne nesesy i teczki ze skórki zwierząt — marzenie wielu osób — eksportuje Czechosłowacja do Anglii i Ameryki



Ambasador USA, Lewis Douglas, odwiedzający Waszyngton dla wzięcia udziału w ostatecznym sformułowaniu planu pomocy Europie, opuszczając Heathrow samolotem, udając się do Ameryki



Dwa z 15 trolleybusów zakupionych we Francji znajdują się już w Warszawie. Pozostają one tymczasem w zajezdni przy ulicy Łazienkowskiej i w najbliższym czasie rozpoczną obsługę linii N. A. Trolleybusy te oznaczają się mocną konstrukcją i ładnym wykonaniem wnętrza. Są one obciążone na 60 osób. Na zdjęciu: montowanie palików w zajezdni



Zdradziecki miód

Państwo Piętaszkowie prowadzą cichy i pracowity tryb życia jak tysiące innych skromnych obywateli.

To też pewnego dnia pani Piętaszkowa powiedziała:

— Czy ty nie widzisz, że my nic z tego życia nie mamy?

— Właśnie tak... — odpowiedział dyplomatycznie pan Piętaszek.

— Każdy jakoś żyje... bawi się... chodzi do kina... wysysa z życia miód... a my co? Nic!

— To prawda.

— Najwyżej w niedzielę pójdziesz się na spacer po kościele. I to jest życie ludzi, którym ucieka młodość...

— Jestem dopiero po trzydziestce...

— Więc uważasz, że tak jest dobrze?

— Nie — odrzekł małżonek — a jaki stawiasz wniosek?

— Że musimy zacząć żyć inaczej, musimy z życia coś wysysać.

— Jak musimy, to sijmij — zgodził się pan Piętaszek.

Nastąpiła krótka narada, po której zapadła decyzja, że państwo Piętaszkowie dziś jeszcze udadzą się do kina na amerykański film sensacyjny „Krwiożerczy Rolmops”.

Peszli o wpół do piątej i stanęli w ogonku. Pchali się, bili, szturczyli i kopali i o siódmej byli już tak głęboko, że pan Piętaszek zdołał wrzucić małżonkę do łóża, a sam wykonawszy salto mortale wjechał szczupakiem po cudzych głowach do środka. I zajął miejsce.

„Krwiożerczy Rolmops” wrzucił ich do łóża a po powrocie do domu stwierdzili, że pani Piętaszkowej braknie lewego obcasu a panu Piętaszkowi urwano pół krawata. Tuż przy supelku.

— Jak ci się duszko podobał film?

— Ładny, ale pójdzie do kina jest na razie jeszcze męcznie i za kosztowne — odparta małżonka.

Wobec tego postanowiono, że będą co niedzielę uczęszczać na zawody sportowe.

Niestety źle trafił, bo publiczność posprzącała się właśnie z sedzi sportowych i musiano wołać straż pożarną, milicję i karętkę pogotowia.

Lecz państwu Piętaszkom nie stało się nic złego, pani Piętaszkowej wyrwano trochę loków i ogon od lisa. Natomiast panu Piętaszkowi rozdarto palto, urwali kołnier i, w jakimś sposób ściągnięto buzi, tak że do domu wrócili w skarpetkach.

Zrobili więc w następnej niedzielę małe przyjęcie dla przyjaciół. Pani Piętaszkowa trzy dni szykowała, piekła i pitowała.

Zaproszono osób siedem na godzinę osma. Ale już o wpół do ósmej przybyło w gościnę osób dziewiętnaście.

Zjedli wszystko, wypili wszystko a potem się złościć, że nie ma kart do gry. Wobec tego zaczęli mówić o polityce i bardzo się pokłócili.

Kiedy wrzeczili wyszli, to się okazało, że zginął korkociąg i trzy żarówki. Państwo Piętaszkowie byli zrezygnowani zupełnie.

Nazajutrz wpadła ciocia Balbina i ode drzwi wrzasnęła:

— Dobrze wam się powodzi, jak sobie bawie urządzacie!

— Jaki bał???

— Już ludzie wiedzą co mówią. Właśnie wożny w Urzędzie Skarbowym powiedział, że musicie mieć dochody, których nie wykazujecie...

— O rety!... — jęknął pan Piętaszek — i co będzie?

— Ano, pewno wam domiar podatkowy...

— Niełatwo z życia jest wysysać miód... nie?!!

Chrzan

E. ZOOR



Powieść

rysunki Wasa

— Co? —
— Stuchaj kochanie, bądź dzielna. Przecież musimy znaleźć jakieś wyjście z sytuacji. W każdym razie, jesteśmy w tej chwili przynajmniej wolni, a gdyby nie ten nałot, to byłoby już nie żył, a ty dostałabyś się znowu do haremu maharadzy.

— O nie, żywa by mnie już nie zobaczył! — zawołała z mocą dziewczyna.

— No widzisz. Z dwójga złego ostatecznie lepsza jest nasza obecna sytuacja. Prawda, że trochę za dużo wody, ale przede wszystkim morze na szczęście jest spokojne, a powtórze trzeba mieć nadzieję, że z nastaniem dnia wyładujemy gdzieś szczęśliwie.

— Tak bardzo cie kocham, że przy tobie nie boję się niczego — szepnęła Doris. — Zrobie wszystko co zechcesz.

— Na razie chciałbym, żebyś się dzielnie trzymała i miała dobry humor — uśmiechnął się Żetyca.

— Dobrze, przyrzekam.

Wielka fala podniosła w górę rozbitków, rzucając ich natychmiast w dół.

— Niezła chustawka — Zażartował Żetyca. W tej chwili postyszał, że coś chlupnęło w wodzie tuż koło nich. — Jeśli zwierza nas rekiny, koniec — pomyślał i poczuł, że włosy mu się podnoszą na głowie z przerażenia. Nie chciał jeszcze umierać, pragnął żyć i wrócić do krainy. Być rozszarpanym przez rekiny gdzieś na Oceanie Indyjskim, wydało mu się zupełnie bezsensownym końcem. Ani przez chwilę nie wierzył w to naprawdę, że mógłby zginąć, chociaż racjonalnie zdawał sobie jasno sprawę z tego, że właściwie sytuacja jest beznadziejna. A jednak.

— Jak się czujesz Doris — spytał po chwili.

— Doskonale darling. Właśnie myślałam nad tym, co ci przygotować na śniadanie.

— To wspaniale — ucieszył się Żetyca. — Pamiętaj o tym

kochana, że dopóki zdołamy utrzymać dobry humor, dopóty mamy maksimum szans ucieczki.

— Staram się — szepnęła Doris.

Nocne godziny spędzane w słonej wodzie wloką się w nieskończoność i Żetyca nie mógł w żaden sposób doczekać się wschodu słońca. Wreszcie jednak mrok zaczął ustępować z wolna i nagle olbrzymia gorąca kula wybuchła dzień. Zaraz też fale pokryły się złotoczerwoną luską a niebo przeraźliwie nieskazitelnym błękitem spojrzało na rozbitków.

— Prawda, że zaraz weselej — zauważył Żetyca.

— Tak — odparła apatycznie dziewczyna.

Żetyca spojrzął na nią z niepokojem.

— Doris!

— Co?

— Trzymaj się kochanie. Błagam cię. Nie poddawaj się.

— Trzymam się — powiedziała automatycznie.

Zerwał się mocniejszy powiew wiatru i energicznie pchnął deskę z rozbitkami. Duże srebrnopióre mewy poczęły zniżać swój lot, przyglądając się ciekawie dziwnym żeglarsom. Znowu płynęły długie godziny. Żetyca już przestał wysilać się na dobry humor. Wiedział, że jeżeli w przeciągu najbliższych kilku godzin nic się nie zdarzy to...

— Nakryj sobie głowę jakąś szmatą. Za chwilę słońce zacznie prażyć — powiedział spoglądając z niepokojem na zmierzchnię. Spelnia polecenie w milczeniu. — Albo rekiny, albo słońce nas wykończy — myślał ponuro Żetyca, rozglądając się nieustannie po nieskończonym przeczernieniu oceanu. Z każdą godziną zmniejszała się nadzieja ratunku. Trzeba było spokojnie spojrzeć w oczy realnej rzeczywistości. Czyż warto się było dłużej ludzi. Zbliża się koniec.

— Ład! Ład! — krzyknęła nagle niemal histerycznie Doris.

— Uspokój się. Gdzie? Co? — zawołał podnosząc głowę Żetyca.

— Tam! Tam! Patrz! Widzisz?

— Nic nie widzę. Wydaje ci się. Uspokój się.

— Ależ nie, nie. Na pewno ład. Jestem przytomna. Spójrz uważnie. — Żetyca wyteżył wzrok.

— Wiesz, wydaje mi się, że masz rację — zawołał radośnie. — Czekaj. Trzeba tam płynąć.

— Ale jak. Przecież nie mamy wiosła.

— Nie martw się. Jakoś już sobie poradzimy. — Żetyca zsunął się z deski i zanurzył w wodzie nogi poczynając popychać przed sobą Doris. — Wiedź do wody to mi pomożesz. O tak. Trzymaj się rękami deski, a nogami rób żabkę. O tak. Doskonale. Mocno odbijaj się od wody. — Teraz już zupełnie wyraźnie widzieli zbawczą linię lądu. Nadzieja dodawała im sił. Pracowali wytrwale, zbliżając się ciagle w upragnionym kierunku. Chwilami Doris ustawiała z przeczernienia i wtedy Żetyca musiał sam holować cały statek. Odległość jednak zmniejszała się z każdą minutą. Niebawem mogli już rozróżnić zieloną linię nadbrzeżnych drzew.

— To jakaś wyspa — mruknął Żetyca. — Mam wrażenie, że będziemy mieli okazję zabawić się w Robinsona.

— To na pewno plantacje — powiedziała Doris. Płynęli dalej wytrwale.

— Nie widać ani żadnych chat, ani dymów — zauważył Żetyca. Wreszcie dobiegając resztek dopłynęli już tak blisko, że dotknęli dna nogami. Jeszcze chwila a wyładowali na płaszczystym rozgrzanym słońcem wybrzeżu. Doris rzuciła się na piasek i dyszała ciężko. Żetyca stał i rozglądał się bacznie dokoła.

— Na razie nie widzę żadnego śladu ludzkiego istnienia — mruknął do siebie. — Zmęczylaś się bardzo kochanie — zwrócił się do dziewczyny.

— Mniejsza o zmęczenie. Dziękujemy Bogu, że wydobyliśmy się z Oceanu — zawołała radośnie. — Już myślałam, że wszystko przepadło.

— Widocznie jeszcze nie było nam pisane stanąć przed obliczem Allaha — uśmiechnął się Żetyca. — A do diabła — zaklął nagle, zauważając, że nie ma już przy sobie pantofla Mahometa.

— Co się stało — spytała Doris.

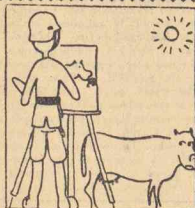
— Ach nie takiego. Zgubiłem w morzu rewolwer.

— Myśle, że niewiele by się przydał po takiej kąpieli — zauważyła dziewczyna.

o d n

9 PRZYSTOBY DASIA

Jasio Peszek jest synem emigranta polskiego. Młody Polak miał zaledwie 8 lat gdy zalesnił do swojej ojczyzny. Nadeszła wojna. Belgia również cierpiała okupację niemiecką.



— Nasz Führer był malarzem i ja jestem malarzem.



— Przywiąż go za but do ślupa.



— Uważaj, by cię nie zjadł!



— Podziwiam moje dzieło!



— Ach!



— A gdzie obraz?

